

Prezent na święta? Życie

Data publikacji: 13.11.2017 19:30

Ten wyjazd do Rzymu kosztować ma 140 tysięcy złotych. Ale to nie wycieczka marzeń do Wiecznego Miasta. To marzenie o zdrowiu i ratowaniu życia.

Mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego nieraz pokazywali, że potrafią pomagać. Nie byli obojętnymi na czyjś los - choć to górnolotne słowa, to jednak często udaje się nam wspierać osoby w potrzebie. Albo dobrym słowem, albo gestem. Tutaj potrzeba pieniędzy. I to konkretnych. 140 tysięcy – to koszt operacji ratującej życie 2 letniego Szymona z Cieszyna.

Szymek Zamarski we wrześniu obchodził urodziny, jest bardzo ruchliwym dzieciakiem. Jak każdy maluch w tym wieku interesuje się wszystkim. Jest radosny i uśmiechnięty. Niestety, w codziennym życiu przeszkadza mu wada serca.

Szymek nie ma tętnicy płucnej ani pnia płucnego. Czyli aorta pełni podwójną funkcję ponieważ odprowadza krew do całego organizmu jak i do płuc. Krew jest uboga w tlen i miesza się z sobą, dlatego poziom saturacji jest dużo mniejszy niż u zdrowego dziecka – wyjaśnia Grzegorz Zamarski, tata Szymka. - **To atrezja płucna z ubytkiem przegrody międzykomorowej. Każdy większy wysiłek to duszność i sinienie paluszków i ust. Wada częściowo została wykryta podczas ciąży, ale prawidłowa diagnoza była dopiero po urodzeniu się Szymka** – dodaje jego mama, pani Magda.

Szymek już raz miał przejść operację w Katowicach. - **Dzień przed operacją otrzymaliśmy wiadomość, że lekarze jednak nie chcą się podjąć ryzyka. Szymek już był na oddziale. Musieliśmy wrócić do domu. W klinice w Krakowie poinformowano nas, że szpital w Rzymie może podjąć się takiej operacji. Niestety jest ona bardzo kosztowna** - dodaje ojciec chłopca. Zabieg wyceniono na około 30 tysięcy euro. - **By mógł żyć, jego organizm wytworzył nieprawidłowe gałęzie krążenia obocznego, które choć zaopatrują organizm w tlen, to jednak nie rosną wraz z dzieckiem. Dlatego za kilka lat operację będzie trzeba powtórzyć. On jest jeszcze malutki, rośnie. Dlatego konieczne będą korekty żył** – mówi Magda Zamarska.

Starszy brat Szymka również miał problemy z sercem. Pięcioletni Sebastian już jest po operacji. Cierpiał na niedomykalność zastawki mitralnej. Na szczęście w jego przypadku po zabiegu wszystko się unormowało.

Dzięki dobrym ludziom udało się uruchomić stronę na profilu społecznościowym, odbywa się na niej wiele licytacji. Każdy może wziąć w niej udział, chętni mogą oddać na licytację przedmioty. [Link TUTAJ](#)

Środki pozyskane w ten sposób trafiają na platformę [siepomaga.pl](#)

Tam odbywa się główna zbiórka pieniędzy na operację Szymka. W tej chwili jest tam już blisko 45 tysięcy złotych. Szymek jest również pod opieką Fundacji Serce Dziecka. Ona również pomaga zbierać fundusze. Termin wyjazdu do Rzymu jeszcze nie jest znany, ustalany jest dopiero po zebraniu wszystkich środków. Rodzice Szymka są dobrej nadziei, w ciągu miesiąca udało się zebrać blisko 40% potrzebnej kwoty.

Akcja na stronie siepomaga.pl kończy się 24 grudnia. Rodzina wierzy, że efekt zbiórki będzie najpiękniejszym prezentem świątecznym w ich życiu.

Jan Bacza